

Anna Malewska-Szałygin*

ORCID: 0000-0001-5749-4409

Uniwersytet Warszawski

PODHALAŃSKIE NARRACJE O UCHODŹCZYNIACH I UCHODŹCACH WOJENNYCH Z UKRAINY

Artykuł przedstawia wstępne wnioski ze zrealizowanego projektu badawczego dotyczącego zmian narracji funkcjonujących w wiejskich społecznościach powiatu Nowy Targ na temat mieszkańców Ukrainy po inwazji rosyjskiej 24 lutego 2022 roku. Projekt zrealizowany metodami etnograficznymi w latach 2023–2024 pokazał, jak narracje zmieniły się w kontekście wojny i doświadczenia uchodźczego. Tekst rozważa różne aspekty doświadczenia kontaktu z uchodźczyniami i uchodźcami wojennymi z Ukrainy określone jako toposy: dyskursywnego konstruowania kobiecości i męskości, dziecięcego odbioru zaistniałej sytuacji, różnych motywacji działań pomocowych, wpływu doświadczenia goszczenia uciekinierów i uciekinierów na indywidualne konstrukcje tożsamościowe gospodarzy, resentymentów historycznych w kontekście świadczenia pomocy, pracy jako kategorii oceny migrantów i teorii spiskowych uzasadniających zaistniałą sytuację polityczną.

Słowa kluczowe: narracje, Ukraina, uchodźcy, Podhale, wyobrażenia społeczne

OPIS PROJEKTU BADAWCZEGO

Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w lutym 2022 roku wywołała bezprecedensową migrację. Od 24 lutego do 19 września 2022 roku polską granicę przekroczyło 6,34 mln osób uciekających z Ukrainy przed działaniami wojennymi (Matuszczyk i in., 2023, s. 15). Polskie społeczeństwo wykazało się w tym czasie ogromną otwartością, opisaną w wielu publikacjach (m.in.: Dunn i Kaliszewska, 2023a; Jarosz i Klaus, 2023; Kalinowska i in., 2023; Matuszczyk i in., 2023; Skelnik i in., 2023; Staniszewski, 2023) oraz entuzjazmem w niesieniu pomocy (Matuszewski i Bieliński, 2023). Społeczne działania pomocowe, będące „mobilizacją dużej części polskiego społeczeństwa” (Jarosz i Klaus, 2023, s. 5), zostały określone anglojęzycznym terminem *distributed humanitarianism* (Dunn i Kaliszewska, 2023b, s. 19). Prócz miejsc zbiorowego zakwaterowania w Polsce oferowano uciekinierom „prywatne goszczenie” (Bloch i Szmyt, 2024, s. 34) oraz różne inne formy pomocy – w kwietniu 2022 roku pozytywnie ocenione przez 89% polskich respondentów (Staniszewski, 2023, s. 12).

* Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce, Uniwersytet Warszawski, e-mail: a.malewska-szalygin@uw.edu.pl

Gwałtowny wzrost wzajemnych polsko-ukraińskich relacji znacząco zmienił wcześniejsze narracje i wyobrażenia o naszych wschodnich sąsiadach. Uchwyceniu dynamiki tych zmian służył projekt badawczy, którego wstępne wyniki prezentuję w tym tekście.

Projekt „Dynamika wyobrażeń społecznych. Narracje o uchodźcach wojennych z Ukrainy” został zrealizowany w latach 2023–2024 w ramach zajęć „laboratorium etnograficzne”, obowiązkowych na kierunku etnologia i antropologia kulturowa, oferowanych studentkom i studentom na Uniwersytecie Warszawskim. Głównym celem projektu było zbadanie, jakie nowe narracje pojawiły się w wyniku gwałtownie zwiększonego kontaktu wymuszonego wojną. Grupą badaną byli mieszkańcy polskich wsi. Badanie nie obejmowało rozmów z uciekinierkami/uciekiniernymi z Ukrainy ze względu na konieczność specyficznego przygotowania do tego rodzaju badań (Łukianow i Wylegała, 2023), niemożliwego do przeprowadzenia w ramach „laboratorium etnograficznego”.

Badania były realizowane w czasie czterech tygodniowych wyjazdów wiosną i jesienią 2023 roku oraz wiosną i latem roku 2024. Prace terenowe prowadziliśmy we wsiach powiatu Nowy Targ oraz na nowotarskim targowisku. Region Podhala, a ściślej powiat nowotarski został wybrany ze względu na szerokie oddolne zaangażowanie w przyjmowanie uciekinierów wojennych (Jarosz i Klaus, 2023). We wsi, w której stacjonowała nasza grupa laboratoryjna, utworzono miejsce zbiorowego zakwaterowania w wiejskim domu wycieczkowym, który wyremontowano i wyposażono siłami społeczności wioskowej. Przyjęto w nim około 50 osób, głównie kobiet i dzieci. Sołtys wsi koordynował prace przygotowawcze, a następnie wspomagał mieszkanki domu wycieczkowego w załatwianiu dokumentów i rozwiązywaniu problemów zdrowotnych. Lokalna szkoła podstawowa przyjęła uczniów z Ukrainy i przeszkoliła nauczycieli w kierunku pracy z obcojęzycznymi dziećmi z doświadczeniem uchodźczym.

Techniki prowadzenia badań obejmowały wywiady otwarte, pogłębione oraz towarzyszące im obserwacje uczestniczące. Wywiady były oparte na dyspozycjach badawczych, indywidualnych dla każdej/-go ze studentek/-ów, odpowiadających jej/jego tematowi. Rozmowy były uzupełniane rozeznaniami w przestrzeniach sieciowych, takich jak oficjalne strony i media społecznościowe powiatu, gminy, lokalnych szkół podstawowych, parafii, bibliotek i stowarzyszeń. Rozmówcy byli dobierani przypadkowo, bez wskazania płci i wieku, często metodą „kuli śniegowej”. Zarejestrowano w sumie 167 wywiadów, czasem wielogłosowych, uzupełnionych kilkunastoma opisami obserwacji towarzyszących rozmowom.

Prace terenowe pod moim kierunkiem prowadziła dziewięćosobowa grupa studentek i studentów, którzy nagrywali terenowe rozmowy, transkrybowali je, a następnie poddawali interpretacji, zmierzając do wniosków prezentowanych w raportach laboratoryjnych, które staną się ich pracami licencjackimi. Autorzy i tematy raportów laboratoryjnych to: Maria Bigoszewicz, „Praca jako kategoria oceniania migrantów”; Julia Duczmal, „Podhalańskie konstruowanie męskości w kontekście wojennym”; Anatol Dziarski, „Podhalańskie wspólnoty – różnice i podobieństwa w kontekście pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy”; Barbara Gurnik, „Wyobrażenia o Ukrainkach jako część konstrukcji tożsamościowych kobiet z Podhala”; Magdalena Jochymek, „Dziecięce kadry rzeczywistości, czyli wyobrażenia uczniów szkoły podstawowej powiatu nowotarskiego na temat sytuacji związanych z przyjazdem uchodźców wojennych z Ukrainy”; Marta Majewska, „Lokalne dyskursy spiskowe”; Joanna Malinowska, „Wpływ pamięci o rzezi wołyńskiej na wizerunek Ukraińców i podejmowane

działania pomocowe”; Julia Szala, „Wyobrażenia o uchodźcach wojennych z Ukrainy w porównaniu do uchodźców z krajów pozaeuropejskich”; Jerzy Worch, „Pomoc uchodźcom z Ukrainy jako punkt zwrotny tożsamości biograficznej – analiza przypadku”.

Pierwsze w życiu badania etnograficzne były wielkim przeżyciem dla młodych badaczy, bardzo angażującym intelektualnie i emocjonalnie. Oczywiście studentki i studenci byli wcześniej przygotowywani do prac terenowych dzięki lekturze publikacji dotyczących etnograficznych metod badawczych i problemów etycznych z nimi związanych. Swoje wrażenia z terenu i dylematy metodyczno-etyczne przedstawili w pracach semestralnych zatytułowanych „Moje doświadczenia badawcze”. Tym pracom zamierzam poświęcić osobny tekst. Warto też zaznaczyć, że studentka, która prowadziła rozmowy z dziećmi wiejskiej szkoły podstawowej, uzyskiwała każdorazowo zgody rodziców i przechodziła pełną procedurę sprawdzania badaczy mających kontakt z nieletnimi.

Teoretyczne zaplecze projektu stanowiły kategorie takie jak „nowoczesne imaginaria społeczne” (Taylor, 2010, s. 37), objaśniane jako „sposoby, w jakie ludzie wyobrażają sobie swoją społeczną egzystencję, jak przystosowują się do innych, jak toczą się sprawy między nimi a bliźnimi: to także oczekiwania, które zwykle się spełniają oraz głębsze normatywne koncepcje i obrazy, leżące u ich podstaw” (Tylor, 2010, s. 37) oraz „wyobrażenia”, czyli „wrażliwe na specyficzny punkt widzenia konstrukty, modyfikowane przez historyczne, lingwistyczne i polityczne usytuowanie” (Appadurai, 2005, s. 52), przy czym wiedza o wyobrażeniach „nie ma służyć ich ocenie, a raczej powinna być przydatna do zrozumienia odmiennej perspektywy i budowania porozumienia (Malewska-Szałygin, 2008, s. 8). Narracje to „jeden z głównych sposobów organizowania ludzkiego doświadczenia” (Ryan, 2007, s. 22). Narracje są wynikiem procesu narratywizacji rozumianej jako „wytwór środków fabularyzacji używanych przez narratora w celu wzbogacenia wydarzeń wybranych do prezentacji o wartość szczególnego rodzaju – poznawczą, moralną, ideologiczną, religijną i tak dalej” (White, 2010, s. 212).

W nagranych wywiadach wyróżniliśmy „toposy” (Bielecka-Prus i Horolets, 2013, s. 177; Firgolska, 2023, s. 123; Krzyżanowski, 2008, s. 283,) – pojęcie to objaśniam w dalszej części tekstu; „strategie dyskursywne”, takie jak „denotacja/nazywanie, orzekanie, argumentacja, perspektywizacja, wzmacnianie/tonowanie”, których celem jest „jednoznaczna pozytywna bądź negatywna charakterystyka uczestników poszczególnych działań społecznych” (Wodak, 2008, s. 196, 197) oraz sposoby „dyskursywnego konstruowania tożsamości” rozumianej jako „dynamiczna, nieustannie restrukturyzowana, odnawiana i kształtowana na nowo w procesach społecznych i historycznych” (Krzyżanowski, 2008, s. 272). Na podstawie dotychczasowych ustaleń dotyczących dynamiki imaginariów społecznych (m.in.: Taylor, 2010) możliwe było przyjęcie założenia, że bliskie kontakty kulturowo-społeczne podważą wcześniejsze, uproszczone stereotypy (Benedyktowicz, 2000) i doprowadzą do wytworzenia bardziej rozbudowanych i skomplikowanych wizerunków mieszkańców Ukrainy.

WIZERUNEK MIESZKAŃCÓW UKRAINY PRZED 2023 ROKIEM

Aby zaznaczyć odmiennosć nowych narracji względem wcześniejszych, należy sięgnąć do publikacji relacjonujących opisy mieszkańców Ukrainy sprzed inwazji rosyjskiej w lutym

2022 roku. Chcąc odtworzyć proces kształtowania się tych opisów, można sięgnąć daleko w przeszłość, wykorzystując publikacje historyków i literaturoznawców. Na potrzeby tego artykułu ograniczę się do wybranych tekstów potransformacyjnych. Krzysztof Hałas (2007) opisywał polskie stereotypy o Ukraińcach, które mimo zmian geopolitycznych i wzrostu kontaktów międzynarodowych po 1989 roku wciąż były zdominowane przez pamięć wydarzeń historycznych, takich jak powstanie Chmielnickiego, wydarzenia na Wołyniu w 1943 roku czy powojenna akcja „Wisła”. Oddziaływanie historycznych resentymentów jeszcze klarowniej wyjaśniała Katarzyna Krakowska (2017), pokazując, w jaki sposób opowieści o tragicznych wydarzeniach na Wołyniu funkcjonujące w polskich mediach społecznościowych oddziaływały na podejście do ukraińskich imigrantów. Autorka twierdziła, że to najbardziej traumatyczne wydarzenie w polsko-ukraińskiej historii wciąż budziło bardzo silne emocje wyrażane przez użycie dehumanizującego języka, stosowanie retoryki wykluczenia, słowną demonizację oraz obwinianie całego społeczeństwa ukraińskiego za zbrodnie sprzed lat.

Bardziej optymistycznie wybrzmiewały wyniki badań Katarzyny Brataniec (2016), która odnotowywała wyraźną zmianę wzajemnych relacji i postaw. Kontekst historyczny (przede wszystkim zbrodnie wołyńska) przez lata powodujący, że Polacy postrzegali Ukraińców jako agresywnych i okrutnych, jej zdaniem, powoli tracił na znaczeniu. Dzięki nasileniu się kontaktów między oboma narodami i za sprawą wspólnych interesów politycznych widać było wyraźną zmianę w opiniach respondentów. Po Pomarańczowej Rewolucji i Rewolucji Godności badani wyrażali zdecydowanie większą sympatię wobec mieszkańców Ukrainy niż wcześniej. Joanna Konieczna-Sałamatin (2016) potwierdzała te zmiany, pisząc, że od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej Polacy zaczęli postrzegać przybyszów z Ukrainy w mniejszym stopniu przez pryzmat trudnej historii, a bardziej przez doświadczenia wspólnej pracy zarobkowej. Jej zdaniem, jakkolwiek wzrost ukraińskiej migracji ekonomicznej do Polski doprowadził do ocieplenia wzajemnych relacji, może w przyszłości prowadzić do postaw rywalizacyjnych.

Agresja rosyjska na pełną skalę w lutym 2022 roku stała się punktem zwrotnym we wzajemnych relacjach. Zmianę tę dokumentuje raport CBOS z czerwca 2022 roku analizujący postawy Polaków wobec wojny w Ukrainie¹. Dokumentuje on ogromne poparcie dla przyjmowania uciekinierów z Ukrainy. Według raportu co drugi respondent deklarował, że w jakiś sposób pomaga, najczęściej przekazując rzeczy lub pieniądze. W analizie CBOS osoby uciekające z Ukrainy jawiły się badanym jako ofiary wojny, które potrzebują wsparcia, rzadziej jako partnerzy, z którymi warto nawiązać bliższą współpracę po zakończeniu wojny. W badaniach prowadzonych po doświadczeniu masowej ucieczki przed zagrożeniem wojennym Anna Firgolska (2023) odnotowuje, że Polacy goszczący uciekinierów wojennych podkreślali bliskość kulturową Ukraińców i kontrastowali ich silnie z migrantami z krajów pozaeuropejskich. Kobiety z Ukrainy były przedstawiane jako ofiary wojny, którym należy pomóc. Bliskość kulturowa mieszkańców Ukrainy, według Firgolskiej – zwiększana dyskursywnie, czyniła tę pomoc łatwiejszą. Mężczyźni, obywatele Ukrainy, byli postrzegani jako osoby, które walcząc na froncie, w sposób pośredni przyczyniają się do ochrony Polski przed

¹ CBOS co roku publikuje raporty dotyczące relacji polsko-ukraińskich – do stanu badań wybrałam ten z roku rosyjskiej agresji.

rosyjską agresją. Wątek zagrożenia terroryzmem, właściwy migrantom pozaeuropejskim, nie dotyczył migrantów z Ukrainy. W miarę upływu czasu pojawiały się opinie o „roszczeniowości” uciekinerek wojennych, jednak badani podkreślali, że większość z nich jest wdzięczna i chce podjąć pracę. Wątek „bliskości kulturowej”, „wiktyimizacji” uciekinerek, ich „roszczeniowości” odnotowali też inni badacze (Sosnowski i in., 2023).

Raporty na gorąco dokumentujące zaistniałą sytuację uchodźczą, na przykład *Spoleczeństwo łatwopalne* (Kalinowska i in., 2023) czy *Polska szkoła pomagania* (Jarosz i Klaus, 2023), skupiały się bardziej na analizie działań pomocowych i formułowaniu potrzebnych zaleceń niż na dokumentowaniu zmiany wzajemnych wizerunków.

TOPOSY W NARRACJACH O OSOBACH Z UKRAINY REJESTROWANE WE WSIACH NOWOTARSKICH W LATACH 2023–2024

Toposy to, według Krzysztofa Krzyżanowskiego, „struktury argumentów prowadzące do intencjonalnych konkluzji” (2008, s. 283). Toposy „spełniają ważne meta-funkcje ideacyjne: konstruują i kategoryzują rzeczywistość społeczną, tworząc jej uproszczone reprezentacje” (Bielecka-Prus i Horolets, 2013, s. 177). W wywiadach nagrywanych we wsiach powiatu nowotarskiego wyraźnie zarysowało się kilka toposów, które stały się tematami indywidualnych, studenckich raportów laboratoryjnych.

„ONE ZAWSZE SĄ ZROBIONE” – PODHALANEK AUTOPORTRET Z NEGATYWU

Jedną z najbardziej wyraźnych struktur argumentów prowadzących do intencjonalnych konkluzji były dyskursywne konstrukcje tożsamościowe związane z doświadczeniem kobiecości. Rejestrowane w terenie wypowiedzi potwierdzały wcześniejsze konstatacje o patriarchalnej hierarchizacji kobiet (i dzieci) oraz o protekcyjnej opiekuńczości (Sosnowski, i in. 2023, Firgolska, 2023), jednak uzupełniały je nowymi komponentami. W publikacjach nie pisano o spostrzeżeniu, że uciekinierki z Ukrainy stanowiły rodzaj lustra, w którym przejrzały się nowotarskie rozmówczynie. Lokalnie stosowaną strategią orzekania było sformułowanie „one zawsze są zrobione”, oznaczające, że według góralek uchodźczynie każdego dnia miały pełny makijaż, uczesanie jak po wizycie u fryzjera, manicure hybrydowy, dobrany strój utrzymany w odświeżonej stylistyce itp. Te obserwacje prowokowały podhalańskie rozmówczynie do sugerowania, że kobiety z Ukrainy nie poświęcają należytej uwagi pracy, której nie można wykonywać bez szkody dla tak perfekcyjnego wyglądu. W rozmowach sugerowały, że Ukrainki (jak je nazywały) są skoncentrowane na sobie i nie poświęcają czasu najbliższemu, czyli przede wszystkim dzieciom i rodzinie. Ta nadmierna, zdaniem rozmówczyń, dbałość o wygląd zewnętrzny odbiegała zasadniczo od podhalańskich wzorców kobiety matki, żony, gospodyni (m.in. Kurowska, 2017). Pomimo że te obserwacje zasadniczo podtrzymywały pozytywne myślenie o sobie, prezentując góralki jako pracowite i dbające o rodzinę, kontakt z uciekinierkami zasiewał w nich ziarno niepewności, czy nie powinny bardziej dbać o swoje indywidualne potrzeby. Budził też sporo obaw związanych z opisywaniem przez nasze rozmówczynie „Ukrainki jako pokusy” dla podhalańskich mężczyzn. Trop „pokusy” był

rozwijany w wywiadach zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, mówiących o tym w sposób emocjonalny, wzmacniający i perspektywizujący negatywną ocenę takiego postępowania. Rozmówczynie i rozmówcy opisywali potencjalną możliwość związku z Ukrainką jako zagrożenie dla podhalańskich rodzin stanowiących, według ich deklaracji, jedną z najważniejszych wartości na Podhalu (podobnie: Gąsienica-Giewont i Trebunia-Staszal, 2022).

Znaczące zwiększenie kontaktu zmieniło narracje o kobietach z Ukrainy znane z wcześniejszych badań (m.in. Firgolska, 2023; Sosnowski i in., 2023) i wzbogaciło o nowe strategie dyskursywne predykcji, wzmacniania i perspektywizacji (Wodak, 2008). „Ukrainki” jawiły się w podhalańskich narracjach jako kobiety bardzo dbające o swoje indywidualne potrzeby i w tym sensie znacząco odbiegające od prezentowanego przez nowotarskie rozmówczynie wzoru kobiety mocno osadzonej w szeroko rozumianej rodzinie oraz w społeczności lokalnej i regionalnej. Ta konstatacja podsuwała negatywne oceny kobiet z Ukrainy, ale także skłaniała góralskie rozmówczynie do namysłu nad mało indywidualistycznym, podhalańskim modelem kobiecości, poddając refleksji przekazywany przez pokolenia wzór normatywny (Dobrowolski, 1966; Kurowska, 2017; Gąsienica-Giewont i Trebunia-Staszal, 2022).

„ONI MUSZĄ WALCZYĆ” – O MĘSKICH POWINNOŚCIACH I PODWÓJNYCH STANDARDACH

Kolejnym toposem w rejestrowanych wywiadach było dyskursywne konstruowanie męskiej tożsamości w kontekście wojennym. Deklarowane przez naszych rozmówców powinności mężczyzny kontynuowały tradycyjny wzór nakazujący mężczyźnie zadbać o utrzymanie rodziny, zwiększać dobrobyt w perspektywie wielopokoleniowej oraz bronić ojczyzny (m.in.: Dobrowolski, 1966; Kurowska, 2017; Sosnowski i in., 2023). W sytuacji wojny w wywiadach pojawiała się rozdarcie pomiędzy powinnościami mężczyzny wobec rodziny i wobec ojczyzny. Każdy z rozmówców deklarował wolę zapewnienia bezpieczeństwa swojej rodzinie, zwłaszcza w warunkach wojennych, ale tylko niektórzy mówili o konieczności podjęcia walki w obronie ojczyzny. Co ciekawe, jedna z kobiet, matka dorosłego syna, bardzo zdecydowanie deklarowała, że w sytuacji bezpośredniego zagrożenia kraju syn powinien iść na front. On sam wyraźnie nie był do tego przekonany. Obiekcje związane z koniecznością służby ojczyźnie dotyczyły tylko obywateli Polski. W odniesieniu do obywateli Ukrainy rozmówcy nie mieli żadnych wątpliwości, że mężczyźni w sile wieku powinni walczyć i umierać za swój kraj. O ile ucieczka kobiet i dzieci była uważana za uprawnioną etycznie strategię postępowania w obliczu zagrożenia, o tyle mężczyźni uciekający z zaatakowanej Ukrainy lub uchylający się od służby wojskowej byli oceniani jednoznacznie negatywnie, co było wyrażane w emocjonalny sposób. Te oczekiwania były podobne do odnotowanych we wcześniejszych badaniach (Sosnowski i in., 2023). Jednak prezentowane w podhalańskich rozmowach podwójne standardy wskazywały odmienność powinności mężczyzn ukraińskich i polskich: „oni” z całą pewnością powinni walczyć i ginąć za swój kraj, „my” – nie zawsze. Tego rodzaju wypowiedzi opisujące zachowania w sytuacji wojny budziły w badaczach wątpliwości dotyczące patriotyzmu często deklarowanego jako cecha wyróżniająca górali. Częstotliwość deklarowania miłości ojczyzny nie szła w parze z deklaracjami woli podjęcia walki za ojczyznę. W zarejestrowanych wypowiedziach widać rozdźwięk nawet nie między

deklaracjami a praktykami, ile raczej niespójność samych deklaracji. Nowe narracje ujawniały podwójne standardy dotyczące powinności mężczyzny.

DZIECI SZKOLNE W OBLICZU DOŚWIADCZENIA UCHODŹCTWA

Ciekawym wątkiem badań były rozmowy z uczniami wiejskiej szkoły podstawowej, do której od wiosny 2022 roku uczęszczały też dzieci uchodźczyń zakwaterowanych w wiejskim domu wycieczkowym. Wśród dzieci uciekających przed wojną z Ukrainy przeważali uczniowie szkół podstawowych (Matuszczyk i in., 2023, s. 16). Warto zaznaczyć, że dyrekcja szkoły znakomicie odnalazła się w nowej sytuacji stanowiącej wielkie wyzwanie dla grona pedagogicznego. Doksztalając siebie i nauczycieli, dyrektorka szkoły wypracowała metody pracy z dziećmi z Ukrainy łagodzące traumy ich uchodźczych doświadczeń. Prowadzone przez jedną ze studentek rozmowy z dziećmi podhalańskimi dotyczyły ich opinii o kolegach i koleżankach klasowych – uciekinierach z ogarniętej wojną Ukrainy. Dzieci mówiły, że integracja przebiegała różnie i wskazywały jako czynniki utrudniające porozumienie głównie cechy indywidualne, takie jak nieśmiałość. Integracja podczas rozmów była łatwiejsza między dziewczynkami. W gronie chłopców integracja dokonywała się głównie przez sport. Rozmowy z dziećmi, odbywające się z zachowaniem wszystkich zasad prowadzenia badań z nieletnimi, przynosiły też wiedzę o uprzedzeniach rodziców. Jak zauważyła badaczka, dzieci często starały się dystansować wobec zasłyszanych opinii dotyczących faktu, że niektóre Ukrainki zakwaterowane w domu wycieczkowym nie podejmowały pracy zarobkowej i korzystały z przywilejów obywateli polskich, takich jak bezpłatna opieka medyczna. Rozmowy z najmłodszymi dowodziły, że uczniowie, odpowiednio poprowadzeni przez dyrektorkę szkoły i nauczycieli, wykazywali się dużą otwartością na dzieci z Ukrainy, choć w wielu przypadkach musiały odsuwać od siebie opinie przekazywane w domach rodzinnych.

WSPÓLNOTY POMAGAJĄ – ODMIENNE SPOSOBY UZASADNIANIA POMOCY

Ciekawym tropem był wspólnotowy wymiar działań pomocowych. Jeden ze studenckich badaczy oscylował pomiędzy dwoma wspólnotami oferującymi pomoc uciekinierom wojennym z Ukrainy. Obie społeczności podejmowały działania pomocowe (choć w innej skali), różniąc się zasadniczo podbudową światopoglądową tych praktyk i narracjami, które je uzasadniały. Jedną z grup bardzo intensywnie zaangażowanych w przyjmowanie uciekinierów z Ukrainy była wspólnota parafialna skupiona wokół sanktuarium Matki Boskiej Królowej Podhala w Ludźmierzu (<https://www.mbludzm.pl/>). Granice tego środowiska są dość trudne do wytyczenia, bo wspólnota parafialna przenika się ze wspólnotą sąsiedzką wsi Ludźmierz, a przy tym sanktuarium oddziałuje szeroko na całe Podhale. Zaangażowanie ludźmierskiej wspólnoty w działalność pomocową było motywowane wartościami chrześcijańskimi, co nie było opisane szeroko we wcześniejszych publikacjach (Kalinowska i in., 2023). Narracje przekazujące cele praktyk pomocowych odwoływały się do chrześcijańskiego miłosierdzia i innych wartości wywiedzionych z Ewangelii oraz społecznej nauki Kościoła, co było specyficznym sposobem argumentacji. Język religijny dostarczał pojęć do opisanie sensu działań pomocowych, a doświadczenia Kościoła katolickiego w pracy charytatywnej

ułatwiała organizację pomocy. Drugą z porównywanych społeczności była lokalna komórka Komitetu Obrony Demokracji (<https://ruchkod.pl/>) – grupa bardzo nieliczna, ale zmotywowana i zjednoczona poczuciem zagrożenia ze strony dominujących na Podhalu wyborców partii konserwatywnych. Ten rodzaj motywacji także nie był ujęty w przywoływanej już publikacji (Kalinowska i in., 2023). Członkowie grupy KOD swoich pravicowo zorientowanych sąsiadów określali kolokwialnym wyrażeniem „PiS-owskie wilki”, będącym jedną z lokalnych strategii nazywania, a zarazem orzekania (Wodak, 2008). Ta wspólnota wyrażała swoje pobudki, unikając nawiązywania do religii (choć określenie „dobre serce” się w nich pojawiało), raczej odwoływała się do konieczności pomocy osobom w potrzebie, moralnej powinności przyjmowania uchodźców, wynikającej, zdaniem członków lokalnej wspólnoty KOD, z relatywnego dobrobytu w krajach Unii Europejskiej oraz ogólnoludzkiego strachu przed przemocą wojenną. Formy pomocy udzielanej przez obie grupy były podobne (choć różniły się skalą), natomiast narracje kreślące motywację do podjęcia pomocy były bardzo odmienne. Pierwsza ze społeczności odwoływała się do kategorii i idei religijnych, druga do wartości świeckich związanych z koncepcją praw człowieka.

POMOC UCIEKINIEROM WOJENNYM JAKO DOŚWIADCZENIE INDYWIDUALNE

Interesującym toposem było włączenie sytuacji goszczenia uciekinierów wojennych z Ukrainy w indywidualne konstrukcje tożsamościowe osób przyjmujących. Doświadczenia związane z „prywatnym goszczeniem” (Bloch i Szmyt, 2024) ukraińskich kobiet i dzieci w swoim domu były często punktem zwrotnym w życiu gospodarzy. Zwłaszcza w przypadku osób samotnych ukraińskie rodziny wprowadzały w ich życie wiele witalności, ruchu i hałasu, ożywiając monotonną codzienność, urozmaicając ją kontaktami towarzyskimi, a czasem nawet serdecznością i wzajemną pomocą. Wiele narracji wspominających te pozytywne aspekty łączyło je z opisami sytuacji trudnych i konfliktowych nieuchronnie związanych z goszczeniem osób obcych, często bardzo odmiennych w swoich przyzwyczajeniach, codziennych praktykach, poglądach politycznych, religijnych, zwyczajach ekonomicznych itp. Wielu rozmówców podkreślało, że dla osób goszczących był to sprawdzian ich człowieczeństwa albo ich chrześcijaństwa. W zarejestrowanych rozmowach widać silne powiązanie pomiędzy przekonaniem a emocjami – rodzaj „relacji zwrotnej” w ujęciu modelowym Elstera (Matuszewski i Bieliński, 2023, s. 98). Narracje o przyjmowaniu uciekinierów ukazywały ogromne obszary odmienności doświadczanej przez osoby goszczące. Codzienne doświadczenia wzmacniały wcześniejsze strategie orzekania i argumentacji mnóstwem szczegółów. Goszczenie uciekinierów we własnym domu każdego dnia przynosiło mnóstwo materiału obserwacyjnego do argumentacji i perspektywizacji negatywnych i pozytywnych. Przybysze przedstawiali być postaciami „papierowymi”, stawali się ludźmi, z którymi relacje były równie skomplikowane, jak z krewnymi czy sąsiadami. W rozważanych opowieściach o goszczeniu osób uchodźczych można znaleźć prawie wszystkie powody pomocy wymienione przez autorów artykułu na ten temat: motywację etyczną, społeczną, patriotyczną, emocjonalną, terapeutyczną (materialna nie pojawiała się w wywiadach) (Kalinowska i in., 2023). Niemniej konkretne przykłady splecenia losów przybyszów z losami osób goszczących tworzyły węzeł relacji trudny do sprowadzenia do motywacji decyzji inicjującej wzajemny kontakt. To doświadczenie zmuszało

do zasadniczego pogłębienia refleksji zarówno o przybyszach, jak i autorefleksji dotyczącej własnego systemu wartości i własnej konstrukcji tożsamościowej (Krzyżanowski, 2008).

PRACA – KATEGORIA RÓŻNICOWANIA GRUP MIGRANTÓW

Wartością często przywoływaną w nowotarskich rozmowach była praca. Etos pracy jest na Podhalu bardzo silny (m.in. Dobrowolski, 1966; Gąsienica-Giewont i Trebunia-Staszal, 2022; Kurowska, 2017; Malewska-Szalygin, 2008; Małanicz-Przybylska, 2024; Nowosielski, 2024). Nasze rozmówczynie i rozmówcy stwierdzali często, że życie bez pracy byłoby pozbawione sensu i wartości. O krewnych, sąsiadach i mieszkańcach innych regionów mówiono, oceniając ich pracowitość. W tym kontekście nie dziwi, że pracę wykorzystywano jako kategorię oceny migrantów. Przybysze starający się o pracę zarobkową byli oceniani pozytywnie, ci korzystający z zasiłków – negatywnie. Uciekinierki wojenne z Ukrainy starające się „stanąć na własnych nogach”, jak mówiono, były doceniane i kontrastowane z tymi, które przez kolejne miesiące korzystały ze świadczeń, do jakich były uprawnione. Przydatność na rynku pracy była głównym sposobem predykcji, argumentacji i perspektywizacji grup migrantów. Ukraińscy migranci zarobkowi sprzed lutego 2022 roku byli kategoryzowani jako przydatni, a nawet niezbędni na rynku pracy i jako tacy oceniani pozytywnie, co było zgodne z wcześniejszymi konstatacjami (Konieczna-Salamatin, 2016). Zupełnie odmienne było nastawienie do migrantów z Bliskiego Wschodu czy z Afryki. Byli oni uważani za bezużytecznych, bo jak argumentowali rozmówcy, „nie umieją pracować”, co także potwierdza wyniki wcześniejszych badań (Sosnowski i in., 2023). Argumentacja obejmowała ugruntowane przekonanie, że migranci spoza Europy są „z natury” nieprzygotowani do pracy, co sugerowało ich cechę immanentną, biologiczną. Rozmówczynie i rozmówcy mówili również, że ich kultura i religia nie dają im motywacji do pracy – to przekonanie odwoływało się do uwarunkowań nie tyle wrodzonych, ile nabytych. Owa „naturalna” i kulturowa niezdolność do pracy powodowała, zdaniem rozmówców, że migranci pozaeuropejscy nie przybywają do Polski po to, żeby pracować, a raczej oczekują zasiłków wypłacanych z podatków odprowadzanych przez Podhalan od ich działalności gospodarczej. Takie pasożytnicze podejście skłaniało do stosowania strategii dyskursywnych eskalujących oburzenie rozmówców, dla których konieczność pracy jest jednym z fundamentalnych wzorów normatywnych, często przywoływanych jako ważny element góralskich konstrukcji tożsamościowych.

POMOC A PAMIĘĆ

Toposem budzącym silne, ale skrywane emocje była kwestia Wołynia. Odwołania do wydarzeń na Wołyniu w 1943 roku były istotnym elementem wizerunku Ukraińców do czasów Pomarańczowej Rewolucji (Brataniec, 2016; Hałgas, 2007), po której nastąpiły zasadnicze zmiany opinii odnotowywanych przez badaczy. W narracjach nagrywanych w ramach naszego projektu zwykle pojawiały się eufemistyczne odesłania do tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej ujmowane w sformułowaniu: „nasi dziadkowie to by nie pochwalali tego, że my tak pomagamy Ukraińcom”. Po tym stwierdzeniu zwykle następowała prezentacja własnych motywacji do podejmowania działań pomocowych, ale czasem to zdanie

rozpoczął dłuższą argumentację dotyczącą zbrodni wołyńskiej. Wypowiedzi pełne były opisów potworności związanych z wydarzeniami z 1943 roku na Wołyniu. Szczególnie mężczyźni prześcigali się w drobiazgowych opisach różnorodnych bestialstw zadawanych Polakom przez Ukraińców i zwykle kończyli swoje wypowiedzi złowróżbnym prorocstwem: „pożałujemy jeszcze, żeśmy ich przyjęli”. To zdanie odsyłało do rozpowszechnionej strategii orzekania o wrodzonym okrucieństwie naszych wschodnich sąsiadów, okrucieństwie należącym do ich „natury” rozumianej jako cecha immanentna – wyposażenie biologiczne. Przekonanie o wrodzonym okrucieństwie, opisywane w literaturze (m.in. Hałas, 2007), nie zmalało pod wpływem bezpośredniego kontaktu i nadal wydaje się silnie ugruntowane. Tym, co się zmieniło, jest dostrzeżenie, że nie wypada tych poglądów wyrażać wprost, a raczej należy je sugerować, bo sytuacja masowej pomocy czyni takie diagnozy niepoprawnymi. W przypadku emocji związanych z wydarzeniami historycznymi bliskość i masowość kontaktu z osobami z Ukrainy nie zlikwidowała dawnych resentymentów. Entuzjastyczna pomoc spowodowała jedynie zepchnięcie ich w głąb, tak aby nie przeszkadzały w działaniach pomocowych.

GEOPOLITYCZNE Dyskursy Spiskowe

Całościową ramę rozważań o uciekinierach wojennych stanowiły geopolityczne „dyskursy spiskowe” (Letourneau, 2024, s. 541)². Narracje na ten temat nagrywane były najczęściej na nowotarskim targowisku, zwykle w rozmowach z mężczyznami. Rozmówcy objaśniali studentkom tajniki geopolitycznych zależności, podkreślając bezbronność odbiorców wobec potęgi oddziaływania mediów, co było ujmowane w słowach: „ludzie są jak stado baranów”, „łykają wszystko, co im media mówią”. Z tej masy bezrefleksyjnych konsumentów przekazu medialnego wyróżniali siebie, opisując się jako jednostki szczególnie przenikliwe, krytycznie myślące, „znające sprawy od podszewki”. Wnikliwi targowi obserwatorzy globalnej sceny politycznej chętnie opisywali młodym badaczkom zależności polityczne, które dostrzegli lub które wskazały im niszowe media. Na pytania o media, które śledzą, odpowiadali, że są to blogi i strony internetowe dostępne tylko dla wtajemniczonych. W kreślonych z niebywałym rozmachem roszadach geopolitycznych często istotną rolę odgrywali „Żydzi”, przy czym ten termin odnosił się do bardzo mgliście wytyczanej grupy (podobnie: Malewska-Szałygin, 2008). Zwykle tej grupie przypisywano ekskluzywność, choć czasem mówiono zdania temu przeczące, w rodzaju: „bo Amerykanie to w większości Żydzi”. Niejasno opisana elita jest, według rozmówców, rozpoznawalna przez to, że działa we własnym interesie, a na szkodę „zwykłych ludzi”. To przekonanie jest typowym elementem teorii spiskowych (m.in.: Sobo i Drażkiewicz, 2021). Decyzje tej elity wpływu stoją za wojną w Ukrainie i w Izraelu, nie mówiąc o innych krajach Bliskiego Wschodu. Rozmówcy z zapałem przesuwali pionki na geopolitycznej szachownicy, przenikliwie deszyfrując działania sprawczej elity, na przykład

² „Dyskursy spiskowe” (Letourneau, 2024, s. 541) są mniej spójne niż teorie spiskowe. Kategoria „teorie spiskowe”, spopularyzowana przez Karla Poppera, od czasu pandemii stała się narzędziem chętnie stosowanym do badania dyskursów i wyobrażeń o COVID-19 (Drażkiewicz i Rabo, 2020), przy czym obecnie teorie spiskowe są inaczej wartościowane. Dawniej były jednoznacznie negatywnie oceniane, a dziś są badane jako głosy spoza głównego dyskursu publicznego, które mają znaczący wpływ na decyzje i dlatego powinny być rozpoznawane i opisywane (Drażkiewicz, 2022).

z dużą swobodą narracyjnie opróżniali Ukrainę z jej mieszkańców, aby tam przenieść obywateli Izraela. Tym śmiałym rozgrywkom na globalnej arenie politycznej towarzyszyło głębokie przekonanie o byciu wyjątkowym, najlepiej poinformowanym obserwatorem polityki światowej. W geopolitycznych narracjach mieszkańcy Ukrainy, podobnie jak obywatele większości państw świata, pełnili rolę pionków poruszanych wolą sprawczej elity. Trzeba przyznać, że targowi znawcy polityki światowej w równej mierze odmawiali sprawczości zarówno Polakom, jak i Ukraińcom. Natomiast mgliście wytyczana elita władzy miała, ich zdaniem, sprawczość nieograniczoną. Narracje kreślące szeroką geopolityczną perspektywę ukazywały uciekinierów wojennych z Ukrainy jako ofiary sił działających ponad nimi. Siły te w fatalistyczny sposób odciskały się na losach jednostek.

WNIOSKI

Gwałtowny, masowy kontakt z mieszkańcami Ukrainy wypędzonymi ze swojego kraju przez eskalację wojny z Rosją zaowocował w 2022 roku pojawieniem się nowych narracji ukazujących znacznie bardziej skomplikowane wyobrażenia o naszych wschodnich sąsiadach niż te opisywane w publikacjach sprzed 2022 roku. Wywiady rejestrowane w czasie prac terenowych we wsiach nowotarskich ujawniają, że społeczne imaginaria w wyniku bliskiego kontaktu zostały wzbogacone o nowe treści osadzone w osobistych doświadczeniach rozmówców. Goszczenie uciekinierów we własnych domach dostarczało mnóstwa drobnych obserwacji dotyczących przybyszów. Codziennie pozyskiwane informacje skutecznie erodowały wcześniejsze stereotypowe wizerunki, rozbijając je przez ukazywanie skomplikowania wzajemnych relacji i zróżnicowanych przekonań. Część obserwacji dokonywanych przez osoby goszczące prowadziła do ocen krytycznych, część skłaniała do refleksji nad własną społecznością i obowiązującymi w niej wzorami normatywnymi. Przysłuchujący się lokalnym narracjom badacze wychwytywali liczne niespójności deklarowanych wzorów normatywnych i stosowanie odmiennych standardów dla społeczności własnej i osób przybywających. Było to widoczne szczególnie w dyskursywnie konstruowanych tożsamościach zarówno płciowych, jak też narodowych i regionalnych. Badania prowadzone w szkole podstawowej pokazywały, że szkoła była miejscem kształtowania postaw otwartości wśród najmłodszych, choć widać było, że musi się zmagać z uprzedzeniami przynoszonymi przez dzieci z domu. Zasadnicze odmienności narracji uzasadniających niesienie pomocy w różnych rodzajach wspólnot lokalnych (np. religijnej i politycznej) towarzyszyły podobnym praktykom pomocowym. Praca, deklarowana przez Podhalańską jako wartość fundamentalna, okazała się ważnym narzędziem oceny umożliwiającym przeciwstawianie sobie migrantów z Ukrainy i z krajów pozaeuropejskich, widoczne w stosowanych strategiach nazywania, orzekania, perspektywizacji. Szeroki kontakt z mieszkańcami Ukrainy nie zmienił resentymentów związanych z trudną polsko-ukraińską historią, a jedynie spowodował, że rozmówcy stosowali w rozmowach strategię tonowania, przy jednoczesnym sugerowaniu trwałości wyobrażeń o „naturze” wschodnich sąsiadów. Narracje dotyczące geopolitycznych dyskursów spiskowych wytyczały obywatelom Ukrainy (podobnie jak obywatelom innych krajów, w tym Polski) bierną rolę w spektaklu globalnej polityki – spektaklu sterowanym przez trudną do określenia międzynarodową elitę

władzy działającą na szkodę „zwykłych ludzi”. Badania terenowe we wsiach nowotarskich, zestawione z wynikami badań wcześniejszych, ukazują zmiany narracji o mieszkańcach Ukrainy widoczne w dyskursywnych konstrukcjach tożsamościowych, dotyczących zarówno uciekinierek i uciekinierów, jak i osób goszczących.

BIBLIOGRAFIA

- Appadurai A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Kraków: Universitas.
- Benedyktowicz, Z. (2000). *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*. Kraków: WUJ.
- Bielecka-Prus, J., Horolets, A. (2013). Rekonstrukcja praktyk analizy dyskursu na podstawie wybranych anglojęzycznych czasopism dyskursywnych. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, IX, 1, 153–185.
- Bloch, N., Szymt, Z. (2024). *Miejsca zbiorowego zakwaterowania dla osób uchodźczych w Polsce – analiza doświadczeń, identyfikacja wyzwań i scenariusze na przyszłość*. Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN.
- Brataniec, K. (2016). Narody i ich stereotypy a wizerunek Ukraińców w świadomości zbiorowej Polaków. *Państwo i Społeczeństwo*, 1, 59–74.
- Drażkiewicz, E. (2022). Study conspiracy theories with compassion. *Nature*, 603, 765, 765.
- Drażkiewicz, E., Rabo, A. (2020). Conspiracy Theories. W: H. Callan (ed.), *The International Encyclopedia of Anthropology*. Wiley-Blackwell.
- Dobrowolski, K. (1966). *Studia nad życiem społecznym i kulturą*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Dunn, E. i Kaliszewska, I. (2023a). Crisis as potential for collective action. Violence and humanitarianism on the Polish-Ukrainian border. *Anthropology Today*, 39, 2, 18–20.
- Dunn, E. i Kaliszewska, I. (2023b). Distributed Humanitarianism. Volunteerism and aid to refugees during the Russian invasion on Ukraine. *American Ethnologist*, 50, 19–29.
- Firgolska, A. (2023). Uchodźcy z Ukrainy w prywatnych dyskursach osób goszczących ich w swoich domach. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 121–140.
- Gąsienica-Giewont, A., Trebunia-Staszal B. (2022). *Podhalanie. Wokół tożsamości*. Zakopane: Tatrzański Park Narodowy.
- Hałas, K. (2007). Stereotypy polsko-ukraińskie. Problemy we wzajemnych relacjach po 1991 roku. W: I. Stawowy-Kawka (ed.) *Obraz konfliktów między narodami słowiańskimi w XIX i XX wieku w historiografii* (s. 51–66). Kraków: WUJ.
- Jarosz, S., Klaus W. (2023). *Polska szkoła pomagania. Przyjęcie osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w 2022 roku*. Warszawa: Konsorcjum Migracyjne.
- Kalinowska, K., Krakowska, K., Sałkowska, M. (2023). Dlaczego Polacy pomagali Ukraińcom? Typologia powodów zaangażowania w pomoc ukraińskim uchodźcom. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 41–64.
- Kalinowska, K., Kuczyński, P., Bukraba-Rylska, I., Krakowska, K., Sałkowska, M. (2023). *Społeczeństwo łatwopalne. Praktyki pomagania uchodźcom z Ukrainy w roku 2022 w Polsce*. Warszawa: Collegium Civitas.

- Konieczna-Sałamatin, J. (2016). Kontakty polsko-ukraińskie a zmiany wzajemnego postrzegania Polaków i Ukraińców. *Państwo i Społeczeństwo*, 1, 75–96.
- Krakowska, K. (2017). Rola rzezi wołyńskiej w budowaniu narracji na temat Ukraińców w polskim Internecie. *Zoon Politikon*, 8, 183–205.
- Kroh, A. (2002). *Tatry i Podhale*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Kurowska, J. (2017). Rodzina podhalańska. Raport z badań. *Tematy z Szewskiej*, 2, 19, 21–31.
- Letourneau, A. (2024). Remarks on the Challenge Raised to Argumentation Practice by Conspiracy. W: Discourses Boogaart, R. Boogaart, B. Garssen, H. Jansen, M. van Leeuwen, R. Pilgram, M. Reuneker (Ed.), *A. Proceedings of the Tenth Conference of the International Society for the Study of Argumentation* (s. 539–548). Amsterdam: Sic Sat.
- Lukianow, M., Wylegała, A. (2023). Czy, kiedy i jak? Badanie i dokumentowanie losów uchodźczyń wojennych w Polsce. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 9–39.
- Małewska-Szałygin, A. (2008). *Wyobrażenia o państwie i władzy we wsiach nowotarskich w latach 1999–2005*. Warszawa: DiG.
- Matuszczyk, K., Homel, K., Kowalska, K., Józwiak, I., Tygielski M. (2023). *Ukrainian Refugees in Poland. Identity and Experiences*. Warsaw: Arise Foundation.
- Matuszewski, P., Bieliński, J. (2023). Entuzjazm jako motywator działań pomocowych wobec uchodźców z Ukrainy. Analiza związku między entuzjazmem a udzielaniem pomocy w modelu emocjonalnego wyboru. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 91–119.
- Małanicz-Przybylska, M. (2024). Farming is a grind. A Górale’s perspective on labour as a local heritage. *Lud*, 108, 29–52.
- Nowosielski, J. (2024). Górale and farming – it goes hand in hand. Agricultural work as part of cultural heritage in Podhale. *Lud*, 108, 53–73.
- Ryan, M. L. (2007) Toward definition of narrative. W: *The Cambridge Companion to Narrative* (s. 24–35). Cambridge: Cambridge University Press.
- Skelnik, K., Witaszek, Z., Ziętański, M. (2023). Kultura bezpieczeństwa społecznego migrantów w Polsce w świetle wyzwań i zagrożeń na przykładzie COVID-19 i wojny w Ukrainie. *Studia Polityczne*, 51, 4, 63–84.
- Sobo, E. J., Drżakiewicz, E. (2021). Rights, responsibilities and revelations. COVID-19 conspiracy theories and the state. W: L. Manderson, N. J. Burke, A. Wahlberg (Ed.), *Viral Loads. Anthropologies of Urgency in the Time of COVID-19* (s. 67–90). London: UCL Press.
- Sosnowski, S., Janusz, M., Klencka, K., Mandes, S., Sprycha, N., Wardak, K. (2023). „Matka Ukrainka” – o warunkach pomocy i oczekiwaniach wobec uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. Studium przypadku forów pomocowych na Facebooku. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 141–161.
- Staniszewski, R. (2023). *Społeczna percepcja uchodźców z Ukrainy, migrantów oraz działań podejmowanych przez polskie państwo*. Warszawa: Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.
- Taylor, Ch. (2010). *Nowoczesne imaginaria społeczne*. Kraków: Znak.
- White, H. (2010). *Poetyka pisarstwa historycznego*. Kraków: Universitas.
- Wodak, R. (2008). Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego. W: A. Duszak, N. Faircough (Red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* (s. 185–213). Kraków: Universitas.

PODHALE NARRATIVES ABOUT WAR REFUGEES FROM UKRAINE

The article presents preliminary conclusions from a research project on changes in narratives functioning in rural communities of Nowy Targ County about residents of Ukraine after the Russian invasion on February 24, 2022. The project, carried out using ethnographic methods in 2023–2024, showed how narratives changed in the context of war and refugee experience. The text considers various aspects of the experience of contact with war refugees from Ukraine, referred to as toposes: discursive construction of femininity and masculinity, childish perception of the situation, various motivations for aid activities, the impact of the experience of hosting refugees on the individual identity constructions of the hosts, historical resentments in the context of providing aid, work as a category for assessing migrants, and conspiracy theories justifying the existing political situation.

Keywords: narratives, Ukraine, refugees, Podhale, social imaginaries

Zgłoszenie artykułu: 10.02.2025

Recenzje: 27.04.2025

Akceptacja: 27.04.2025

Publikacja online: 30.06.2025